

# OPATÓW

Egzemplarz bezpłatny



SAMORZĄDOWE PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE Opatów · I - III 2026 rok XV · nr 1(57) ISSN 2084-9303



## Pod okiem konserwatora

Gmina Opatów podpisała porozumienie z Wojewodą Świętokrzyskim w ramach programu opieki nad mogiłami i cmentarzami. Prace realizowane były od sierpnia do początku października 2025 r. Wykonywał je zakład kamieniarski Władysław Środek z Zaleszan. Koszt prac wyniósł 24 tys. zł.

Podczas remontu pracownicy zakładu kamieniarskiego usunęli zniszczone płytki ceramiczne, wzmocnili korpus mogiły, ułożyli trzy płyty granitowe. Ich kolor kuru grey został ustalony z konserwatorem zabytków, Delegaturą Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Sandomierzu. Pracownicy ułożyli także z dwóch stron, od frontu i z prawej strony mogiły, pionowe płyty granitowe cokołu i zamontowali ponownie zdjętą płytę memoratywną. Uporządkowali teren przy grobie.

Mogiła wymagała przeprowadzenia prac remontowych, bo zużyły się już płytki ceramiczne na cokole. Zaczęły się odpajać i odpadać. Koniecznością stało się ich przyklejenie i tym samym uzupełnienie fug. Dzięki pracom poprawiła się estetyka mogiły i ogólny stan techniczny jej korpusu.

Wszystkie prace zakład kamieniarski wykonał zgodnie z wydanymi decyzjami: Decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach Delegaturą w Sandomierzu, pismem z Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie oraz decyzją Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach.

## Ośmiu partyzantów

Zbiorowa mogiła partyzantów BCh znajduje się na Cmentarzu Parafialnym w Opatowie, sektor 14, rząd 13, nr 11. Pochowanych jest w niej 8 partyzantów: Stanisław Snop „Zborowski” żołnierz września 1939 r., dowódca oddziału BCH obwód Opatów, Stanisław Łaskawiec „Odważa”, Stanisław Łoboda „Śmigły”, Wacław Majewski „Piorun”, Mieczysław Mroczek „Włoddecki”, Piotr Szczypciak „Szary” zastępca dowódcy, Jerzy Parka „Dąb”, Zbigniew Parka „Głaz”.

Mogiła upamiętnia partyzantów BCh z Oddziału Stanisława Snopa „Zborowskiego”, którzy polegli w walce z okupantem niemieckim w Grochocicach 3 września 1943 r.



# MOGIŁA PARTYZANTÓW Z BCH

**Zbiorowa mogiła partyzantów Batalionów Chłopskich, która znajduje się na Cmentarzu Parafialnym w Opatowie, została odremontowana. Pieniądże na prace pochodziły ze środków Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach.**

Mogiła powstała w latach 1988-1989 dzięki opatowskim żołnierzom BCh, członkom Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich, Koła w Opatowie.

## Ze szczególną troską

Gmina Opatów ze szczególną troską dba o mogiły, tablice, pomniki, które powstały dla uczczenia dawnych bohaterów, walczących o wolność i niepodległość naszego kraju.

W ostatnim okresie wyremontowano krzyż na mogile Powstańców Styczniowych na Cmentarzu Parafialnym oraz krzyż znajdujący się w

centralnym miejscu cmentarza wojennego. Kolejnym koniecznym zadaniem jest wyremontowanie alejek na cmentarzu wojennym, które znajdują się po lewej stronie przed głównym wejściem na cmentarz.

W Opatowie uhonorowane są ugrupowania i środowiska niepodległościowe. Mamy ulice: Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Jędrusiów, Bronisława Ostrowskiego „Cichego”, jest Skwer Żołnierzy Wyklętych, Pasaż płk. Zbigniewa Kabata ps. Bobo. Znajdują się też pomniki i obeliski upamiętniające akcje partyzanckie.



# OPATÓW

Samorządowe pismo  
społeczno - kulturalne

Redakcja

Redaktor odpowiedzialny

Jarosław Czub

Współpraca

Grzegorz Gajewski, Marcin Słapek,  
Andrzej Nowak, Karolina Banasik,  
Marek Baradziej, Marek Lis,  
Karolina Masternak, Grzegorz Mizera,  
Anna Przygoda, Marta Popek,  
ojciec Anastazy Popiel, Robert Wójcik,  
Andrzej Żychowski,  
Sławomir Włodarczyk

Wydawca i redakcja:

Urząd Miasta i Gminy w Opatowie  
27-500 Opatów  
pl. Obrońców Pokoju 34  
tel. 15 8681300  
kwartalnik@umopatow.pl  
www.umopatow.pl

Opracowanie i Druk:

PHU SzostakDruk  
ul. Kościelna 31, 28-200 Staszów

*Redakcja ma prawo do skracania i redagowania materiałów oraz wyboru zdjęć ilustrujących dany tekst.*

nr 1 (57)  
styczeń - marzec 2026

## W numerze:

2 strona okładki:

Mogiła partyzantów Z BCH

3-4 strona okładki: Stara fotografia.

Z albumu rodziny prokuratora

4 Z życia samorządu.

Drodzy Mieszkańcy Miasta  
i Gminy Opatów

5 Najpierw się zatrzymaj

6-7 Budżet na 2026 rok,  
Spotkanie z Katarzyną Żak,  
Nowa kanalizacja

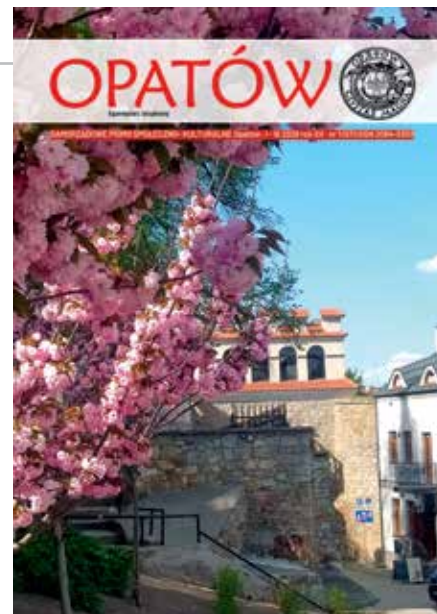
8-9 Wyraża siebie  
przez muzykę.

Na leczenie Amelki

10 Nasze firmy.

Vector doradztwo biznesowe

11 Pamięć o powstańcach



*fol. Jarosław Czub*

12-13 Archeolodzy na obwodnicy

14 Skwer Żołnierzy Wyklętych.  
Cześć i chwała bohaterom

15 Pasjonaci, społecznicy.

Akcja Katolicka przy klasztorze

16 W Przedszkolu Bajkowy Zakątek.  
Kuchnia po remoncie

17 Ogrom pracy i serca.

Koncert w Gwarku

18 Znaczkę pocztową  
i opłaty lokalne

19 Ciekawi ludzie.

Na boisku i poza nim

Życzymy Państwu zdrowych,  
rodzinnych Świąt Wielkanocnych,  
pełnych wiary, ciepła i miłości.  
Niech będą wypełnione nadzieją  
budzącą się do życia wiosny,  
pogodą w sercu, radością  
płynącą ze Zmartwychwstania Pańskiego.

Przewodnicząca  
Rady Miejskiej w Opatowie

*M. Szczepańska*  
Małgorzata Szczepańska

Zastępca Burmistrza  
Miasta i Gminy Opatów

*M. Słapek*  
Marcin Słapek

Burmistrz  
Miasta i Gminy Opatów

*G. Gajewski*  
Grzegorz Gajewski

## DRODZY MIESZKAŃCY MIASTA I GMINY OPATÓW



Oto mamy ogromną przyjemność przekazać w Wasze ręce wiosenny egzemplarz *Kwartalnika Opatów*, który w dobie wszechobecnej elektroniki, mediów społecznościowych i szybkiego obiegu informacji cieszy się – ku naszej radości – Waszym niestabnącym zainteresowaniem.

W tym wydaniu staraliśmy się przybliżyć Państwu najważniejsze wydarzenia, jakie miały miejsce w naszej gminie w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Szczególnie gorąco zachęcam Państwa do lektury artykułów traktujących o upamiętnieniu wydarzeń historycznych – Bitwy o Opatów stoczonej w ramach Powstania Styczniowego oraz opatowskich obchodów Dnia Pamięci o Żołnierzach Wyklętych. Bardzo się cieszę, że te obchody gromadzą z roku na rok coraz większą rzeszę mieszkańców naszej Gminy, szczególnie młodych. Ta nasza obecność i hołd złożony Bohaterom są pięknym przykładem patriotyzmu, przywiązania do naszej tradycji i pięknym dowodem naszej walki o zachowanie tożsamości narodowej, z której wyrastają kolejne pokolenia Polaków. Dziękuję Wam za tę wyjątkową dbałość o kultywowanie tych wartości, które stanowią o istnieniu naszego wielkiego, dumnego i mądrego Narodu.

Zachęcam też do zapoznania się z innymi, bardzo ciekawymi

artykułami, które dobitnie pokazują, jak wiele wydarzeń kulturalnych, społecznych, religijnych i patriotycznych odbywa się ciągle na terenie Gminy Opatów. Cieszy mnie fakt, że te wydarzenia stają się atrakcyjne również dla gości spoza naszej gminy. Coraz częściej bowiem, tak w sali widowiskowo – kinowej OOK, jak i w innych miejscach mamy okazję gościć mieszkańców innych miejscowości, dla których nasza oferta kulturalna i rekreacyjna odpowiada na ich potrzeby. Dzień po dniu nasz Opatów staje się miejscem, w którym żyje się dobrze i bezpiecznie.

Przed nami kolejne wyzwania, które w naszym zamierzeniu pozwolą na kolejną poprawę elementów naszego życia, wymagających poprawy. W tym roku zamierzamy uzupełnić lampy oświetleniowe w miejscach, w których jeszcze ich nie ma, a gdzie jest możliwość ich zamontowania. Mamy też nadzieję na poprawę (remont i modernizację) kilku odcinków dróg gminnych – m. in. w Jurkowicach, Marcinkowicach, Kobylanach, Tudorowie, Karwowie, Wąworkowie... Mamy w tym zakresie przygotowaną dokumentację projektową i czekamy na ogłoszenie naborów, w których weźmiemy udział. W ostatnim czasie złożyliśmy wnioski o dofinansowanie prac przy zbiornikach retencyjnych w Podolu i w Zochcinku, gdzie – mam nadzieję – w przypadku otrzymania dofinansowania powstanie pełnowartościowe pole kempingowe, uzupełniając ofertę turystyczną naszej Gminy. W przygotowaniu mamy też wniosek o dofinansowanie III etapu rewitalizacji Opatowa, jak również wnioski dotyczące termomodernizacji budynków komunalnych na tzw. Osiedlu Rotacyjnym. W ostatnim czasie otrzymaliśmy długo wyczekiwane pozwolenie na budowę dwóch budynków mieszkalnych zaprojektowanych w ramach SIM KZN Święto-

krzyski sp. z o.o., które powstaną na nieruchomości sąsiadującej z budynkiem Starostwa Powiatowego w Opatowie. Oczekujemy teraz na potwierdzenie częściowego finansowania tej bardzo dużej inwestycji przez Bank Gospodarstwa Krajowego. W przypadku jego otrzymania będziemy mogli uruchomić procedurę przetargową związaną z budową prawie stu nowych mieszkań.

Ku końcowi zmiernie natomiast inwestycje rozpoczęte już jakiś czas temu. Od września ruszy zmodernizowane Przedszkole Publiczne Bajkowy Zakątek, w którym po raz pierwszy będziemy mogli otoczyć profesjonalną opieką aż 190 dzieci. Najważniejszą, dla mnie osobiście również, inwestycją ostatniego czasu jest zaplanowane na początek maja uruchomienie Centrum Historii Templariuszy, które powstało (dziś już mogę z pełną odpowiedzialnością użyć tego słowa) w budynku dawnego więzienia, tuż przy naszym rynku. Głęboko wierzę, że ta instytucja spełni pokładane w niej przez nas wszystkie nadzieje i sprawi, że rozpoznawalność Opatowa, jak i jego atrakcyjność pod względem turystycznym, wzrosną się na nieznaną dotychczas poziom, a przez to przyspieszą rozwój gospodarczy naszej pięknej gminy.

### **Drodzy Państwo,**

na zakończenie pragnę życzyć Wam najserdeczniejsze życzenia błogostawionych Świąt Wielkiej Nocy. Niech Zmartwychwstały Chrystus daje Wam siłę do przewycięzania każdego mroku Waszego życia, niech obdarza Was nadzieją płynącą z Jego wielkiego zwycięstwa i niech Was zawsze wspiera w wierze w to, że dokonywanie rzeczy niemożliwych w oczach człowieka, nie jest żadnym problemem dla Boga.

Spokojnych, wesółych i pięknych Świąt.

**Grzegorz Gajewski**  
Wasz Burmistrz

## NAJPIERW SIĘ ZATRZYMAJ

Nowy rok zdążył się już trochę zużyć. Kalendarz nie jest idealnie czysty, w planach pojawiły się skreślenia, a kilka postanowień zdążyło przejść do kategorii „od jutra”. I właśnie w takim zwyczajnym momencie dociera wiadomość: rok 2026 ogłoszono rokiem św. Franciszka – osiemset lat od jego śmierci.

Brzmi poważnie. Nawet trochę pomnikowo. A przecież Franciszek był ostatnim człowiekiem, który nadawałby się na pomnik. Za bardzo żywy, za bardzo konkretny. Człowiek, który bardziej rozmawiał z ptakami niż pisał traktaty i który, gdyby dziś zobaczył nasze dyskusje o duchowości, pewnie zapytałby najpierw, czy umiemy być dla siebie trochę miłsi.

Przeżywamy akurat Wielki Post – czas, który wielu kojarzy się z wysiłkiem, dyscypliną i religijnym „ogarnięciem się”. Tymczasem franciszkańska intuicja idzie w przeciwną stronę. Nie poprawiaj się najpierw. Najpierw się zatrzymaj.

Bo współczesność ma jedną szczególną cechę: wszystko trzeba natychmiast. Informacja natychmiast, odpowiedź natychmiast, poprawa natychmiast. Nawet odpoczynek ma być efektywny. A Wielki Post – przynajmniej w wydaniu Franciszka – jest pierwszym okresem w roku, który nie obiecuje poprawy tempa życia, tylko jego zmianę.

Zrób trochę mniej. Zobacz trochę więcej.

Popiół na głowie nie mówi: jesteś beznadziejny. Mówi: nie musisz udawać, że jesteś niezniszczalny. To zaskakująco uwalniające zdanie. Nie wszystko zależy ode mnie, nie wszystko muszę utrzymać, nie wszystko trzeba naprawić natychmiast.

Franciszek chyba właśnie dlatego stał się tak bliski ludziom – bo niczego nie komplikował. Gdy odkrył, że Bóg nie jest projektem do zarządzania, tylko relacją do przyjęcia, nagle wszystko uprościł. Nie z braku ambicji, tylko z nadmiaru sensu. A my?

My najczęściej próbujemy przeżyć Wielki Post ambitnie: coś sobie odebrać, coś udowodnić, coś poprawić. Tymczasem on przypomina raczej porządkę w szufladzie. Odkładasz, co niepotrzebne, i nagle okazuje się, że miejsca było dość – tylko było zajęte.

Dlatego to przygotowanie do Wielkanocy jest takie ważne. Trochę mniej reakcji, trochę więcej odpowiedzi. Trochę mniej ocen, trochę więcej rozumienia. Trochę mniej „ja mam rację”, trochę więcej „może nie wiem wszystkiego”.

Franciszek pod koniec życia powtórzył: „Zacznijmy od nowa”. Nie dlatego, że nie wyszło. Dlatego, że zrozumiał – życie

duchowe nie działa jak projekt budowlany. Nie ma momentu zakończenia prac.

Wielkanoc z tej perspektywy przestaje być nagrodą za dobrze przeżyte czterdzieści dni. Staje się odkryciem, że życie jest mocniejsze niż to, co je przygniata. I że zmartwychwstanie zaczyna się wcześniej – wtedy, gdy człowiek przestaje się tak bardzo bronić.

Osiemset lat po śmierci Franciszka jego aktualność polega na czymś bardzo prostym: pozwala zdjąć z wiary nadmiar napięcia. Nie wszystko naraz. Nie wszystko idealnie. Jedna rozmowa bardziej prawdziwa niż zwykle. Jedno „dziękuję” wypowiedziane na serio. Jedno przebaczenie bez komentarza.

Może właśnie o to chodzi w tym roku. Nie żeby zrobić coś wielkiego, ale żeby kilka rzeczy przestać robić niepotrzebnie. A Wielkanoc i tak przyjdzie. I – jak co roku – trochę nas zaskoczy, jeśli tylko zdążymy zwolnić, zanim ona zdąży przyspieszyć.

Ojciec Anastazy



### Podsumowanie lotów gołębi

## PUCHARY DLA HODOWCÓW

Podczas uroczystego podsumowania sezonu lotowego 2025 Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых Sekcji Opatów najlepsi hodowcy otrzymali puchary. Wręczył je w imieniu burmistrza Grzegorza Gajewskiego zastępca Marcin Słapek.

W kategorii dorosłych gołębi o puchar Burmistrza Miasta i Gminy Opatów, lecących z miejscowości Uelzen w Niemczech, pierwsze miejsce zdobył Andrzej Mazur, drugie - Janusz Michałowski, trzecie - Mirosław Masternak

W kategorii gołębi młodych o puchar Burmistrza Miasta i Gminy Opatów, lecących z miejscowości Złoczew, pierwsze miejsce zdobył Jarosław Masternak, drugie Mirosław Masternak, trzecie - Grzegorz Walasek.

W spotkaniu uczestniczyli hodowcy, sympatycy sportu gołębiarskiego oraz zaproszeni goście. Uroczystość



## BUDŻET NA 2026 ROK

Rada Miejska uchwaliła budżet gminy Opatów na 2026 rok. Po stronie dochodów widnieje prawie 68 951 tys. zł, po stronie wydatków około 72 161 tys. zł.

Deficyt budżetu gminy w wysokości 3 210 tys. zł będzie sfinansowany przychodami z kredytów długoterminowych - 1 250 tys. zł, wolnymi środkami - 1 960 tys. zł.

- Zaproponowany przez nas budżet radni uchwaliли, dzięki czemu możemy normalnie funkcjonować już od początku 2026 roku - mówi burmistrz Grzegorz Gajewski. - Zapewniono finansowanie wszystkich instytucji, Opatowskiego Ośrodka Kultury, Biblioteki Publicznej. Plany dyrektorów

były wyższe, zapewniliśmy im jednak niższe środki, które też pozwalają tym instytucjom funkcjonować na wysokim poziomie.

W budżecie uwzględnione zostały środki na Centrum Historii Templariuszy, budowę i remonty kilku dróg, uzupełnienie oświetlenia. Są też pieniądze na rewitalizację dachu nad amfiteatrem OOK, monitoring, na dwa duże odcinki kanalizacji przez Kornacie i Czerników, wymianę wodomierzy, które będą odczytywane zdalnie.

- Jesteśmy przygotowani do realizacji projektów niezbędnych dla mieszkańców, jeśli tylko będą stworzone odpowiednie dla nas warunki - podkreśla burmistrz Grzegorz Gajewski. - Czekamy na nabory i rozstrzygnięcia projektów na największe środki będące w dyspozycji Urzędu Marszałkowskiego i Wojewody Świętokrzyskiego.

To budżet stabilny. Burmistrz Grzegorz Gajewski nie ukrywa, że spadły trochę dochody, bo nie ma zaplanowanych tak dużych projektów, na które otrzymywano dofinansowanie w poprzednich latach.

To budżet bez zaciągania nowych kredytów, budżet, który zapewnia gminie przychody bieżące wyższe niż wydatki. Nie jest przeznaczony na konsumpcję, pozwala spłacać raty za pobrane wcześniej kredyty.

### Aktorka w bibliotece

## SPOTKANIE Z KATARZYNA ŻAK

16 stycznia w naszej bibliotece odbyło się spotkanie z Katarzyną Żak, aktorką filmową, teatralną oraz wokalistką. Spotkanie przebiegło w miłej i kameralnej atmosferze.

Katarzyna Żak z pasją opowiadała o swojej pracy oraz zainteresowaniach, dzieląc się ciekawymi doświadczeniami i anegdotami. Dodatkowym i niezwykle poruszającym elementem

spotkania był jej recital. Artystka zaprezentowała utwory w sposób pełen wrażliwości i emocji, tworząc wyjątkowy nastrój sprzyjający refleksji. Jej interpretacje zostały ciepło przyjęte

przez publiczność, a cisza i skupienie słuchaczy podkreślały rangę chwili.

Recital wzbogacił spotkanie o wymiar artystyczny i pokazał bibliotekę jako miejsce nie tylko literatury, ale także żywej kultury. Występ na długo pozostanie w pamięci uczestników, którzy nagrodzili artystkę gromkimi brawami.

Dziękujemy pani Katarzynie za to wyjątkowe spotkanie, pełne inspirujących rozmów i artystycznych wzruszeń, a wszystkim uczestnikom za wspólnie spędzony czas i stworzenie niepowtarzalnej atmosfery.

**Karolina Masternak**



# NOWA KANALIZACJA

**Burmistrz Grzegorz Gajewski w końcu stycznia podpisał umowę z wicemarszałkiem województwa świętokrzyskiego Grzegorzem Sochą. Do gminy trafi 4,4 mln zł na budowę dwóch odcinków kanalizacji sanitarnej.**

- Chcę podziękować panu marszałkowi za wielkie serce, zainteresowanie sprawami naszej gminy i wyjątkową życzliwość dla Opatowa – mówi burmistrz Grzegorz Gajewski. - Duże jest zaangażowanie marszałka Grzegorza Sochy i całego Zarządu Województwa Świętokrzyskiego. Wierzę, że przed nami jeszcze wiele dobrych wiadomości.

Inwestycja będzie realizowana w Kornacicach i Czernikowie Opatowskim. Powstanie sieć kanalizacji sanitarnej o długości 2,2 km. Zainstalowanych zostanie też 1500 nowych wodomierzy, które będą przystosowane do zdalnego odczytu za pomocą technologii GSM.

Gmina przygotowana jest od strony formalnej do wykonania inwestycji.



Sieć kanalizacyjna będzie wykonana i oddana do użytku do połowy maja.

Nowa sieć jest bardzo ważną inwestycją dla mieszkańców. Poprawi jakość infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, usprawni zarządzanie siecią i realnie podniesie komfort życia.

**Rok 2025 był okresem wzmożonej pracy w oparciu o zadania ustawowe oraz realizowane programy rządowe. Wsparcie w zakresie pomocy społecznej wiązało się z dużym nakładem pracy w pomoc rodzinie, poczynając od etapu diagnozowania poprzez wybór najbardziej trafnych metod i form wsparcia.**

W 2025 r. ze świadczeń pomocy społecznej skorzystało 173 rodziny – 310 osób w rodzinach. Dominujące problemy: ubóstwo (stwierdzone u 107 rodzin), niepełnosprawność (u 97 rodzin), bezrobocie (u 82 rodzin) i długotrwała choroba (u 79 rodzin). Rodziny zostały objęte pomocą w formie: zasiłku stałego (pomocą objęto 57 osób uprawnionych), zasiłku okresowego (44 rodziny), zasiłku jednorazowego (pomoc wydatkowano na zakup leków, żywności, opału itp. dla 12 rodzin, w tym pomoc w postaci specjalnych zasiłków celowych – dla 4 rodzin), zasiłku jednorazowego w ramach rządowego programu wieloletniego „Posiłek w szkole i w domu” (pomocą objęto 69 rodzin).

Ośrodek prowadził także akcję finansowania kosztów dożywiania dla dzieci w szkołach (58 dzieci w 10 placówkach oświatowych i 3 przedszkolach) oraz dożywiania osób z problemem alkoholowym jako alternatywę dla pomocy finansowej (9 osób). Pomoc dla osób niesamodzielnych miała charakter pomocy środowiskowej i instytucjonalnej. Ośrodek realizo-

## Ósrodek Pomocy Społecznej CZAS PODSUMOWAŃ

wał usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania u 18 osób starszych przez 2 opiekunki oraz specjalistyczne usługi opiekuńcze u 14 osób dorosłych przez 1 opiekunkę.

Z pomocy całodobowej w postaci pobytu w domach pomocy społecznej w 2025 r. korzystało 25 osób, w tym skierowano do DPS 8 nowych osób. Pomoc całodobowa realizowana jest także wobec osób bezdomnych. W 2025 r. w schroniskach przebywało łącznie 12 osób, w tym 5 w schronisku z usługami opiekuńczymi.

Świadczenia rodzinne i opiekuńcze otrzymywało 610 rodzin, w tym: zasiłki rodzinne z dodatkami – 107 rodzin, świadczenia pielęgnacyjne – 80 rodzin, zasiłki pielęgnacyjne – 407 rodzin, świadczenia rodzicielskie – 14 rodzin. Świadczenia z funduszu alimentacyjnego pobierało 42 dzieci w 37 rodzinach.

Wpłynęły 42 wnioski o wydanie Karty Dużej Rodziny. Łącznie karty w gminie Opatów ma 1466 osób. Dodatki mieszkaniowe wypłacono dla 618 rodzin. Pomoc materialną dla uczniów o charakterze socjalnym (stypendia szkolne) wypłacono 52 dzieciom.

Ośrodek pozyskiwał środki finansowe w ramach programów rządowych Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, których realizacja trwa także w 2026 r. tj:



program „Opieka 75+” jako dofinansowanie do realizacji przez gminy usług opiekuńczych u 14 osób powyżej 75 roku życia, program „Asystent osoby z niepełnosprawnością” dla Jednostek Samorządu Terytorialnego – edycja 2025, z przeznaczeniem na pomoc 2 asystentów w środowiskach 15 osób z niepełnosprawnością w stopniu znacznym i umiarkowanym, program „Opieka wytchnieniowa” dla Jednostek Samorządu Terytorialnego – edycja 2025, realizowany jako wsparcie w codziennym funkcjonowaniu dla 6 opiekunów osób niepełnosprawnych, programu „Korpus Wsparcia Seniorów” z przeznaczeniem na realizację Modułu II Programu, tj. sfinansowanie systemu obsługi 50 opasek bezpieczeństwa w ramach opieki na odległość.

Realizacja zadań przez ośrodek jest skuteczna dzięki zaangażowaniu oraz zrozumieniu potrzeb środowiskowych przez samorząd Opatowa.

*Dominika Kędzióra  
kierownik OPS*



lokalne. Na dobre do śpiewania wróciła w 2025 r., poczynając od propozycji utworzenia projektu Pandora wspólnie z opatowskimi muzykami i przyjaciółmi, a następnie przystępując do kozienickiego festiwalu. Z projektem Pandora zaprezentowała się na III Kanclerskim Jarmarku Opatowskim. W styczniu br. dała koncert muzyki rozrywkowej, połączony ze zbiórką charytatywną dla Amelki Wiatrowskiej.

Jej repertuar jest bardzo zróżnicowany, gdyż z Pandorą wykonuje muzykę rockową, ale też nie stroni od ballad. Preferuje takich wykonawców, jak: Alannah Myles, Celine Dion, Mannam, Miley Cyrus, Izabela Trojanowska, Bon Jovi, Ozzy Osbourne, Bajm, Anna Maria Jopek. W planach jest również Metallica.

Joanna Grześkiewicz zamierza dalej rozwijać się muzycznie, ćwiczyć, tworzyć własne utwory. Przygotowuje się do XXIII Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Rozrywkowej imienia Bogusława Klimczuka w Kozienicach. Ma nadzieję, że i w tym roku wystąpi przed publicznością na Jarmarku Kanclerskim w Opatowie. Przed nią jeszcze wiele innych projektów, których na razie nie chce zdradzać.

Solistka urodziła się we Wrocławiu, gdzie spędziła prawie połowę swojego życia. Od 21 lat związana jest z Opatowem i Kielcami, gdzie poznała swojego męża Huberta, opatowianina, który wspiera ją i dopinguje. Z wykształcenia jest fizykiem/informatykiem, nauczycielem dzieci przedszkolnych i wczesnoszkolnych, z zamiłowania – wokalistką. Jest mamą

## WYRAŻA SIEBIE PRZEZ MUZYKĘ

**Joanna Grześkiewicz zdobyła trzecie miejsce podczas XXII Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Rozrywkowej imienia Bogusława Klimczuka, który odbył się w ubiegłym roku w Kozienicach. Wykonała dwa bardzo różne utwory: Grażyny Łobaszewskiej – „Brzydca”, Lombardu – „Szklana pogoda”.**

- Po 20 letniej przerwie, z małymi lokalnymi wyjątkami, za namową przyjaciół i najbliższych zdecydowałam się wziąć udział w kozienickim festiwalu – opowiada Joanna Grześkiewicz. – Wykonując dwa utwory, wywalczyłam trzecie miejsce, co uważam za ogromny sukces, gdyż konkurencja była profesjonalna, zajmująca się śpiewem na co dzień.

Droga do podium obejmowała trzy etapy: preselekcje – utwory nagrywane na żywo i przesyłane do jury, etap drugi – kwalifikacje, występy na żywo przed jury w Kozienicach i trzeci – koncert finałowy z muzyką na żywo, a następnego dnia koncert galowy. Każdy z uczestników miał jedną próbę z zespołem, który aranżę utworów opracowywał na podstawie podkładów muzycznych dostarczanych przez uczestników.

Wszystkie etapy festiwalu były przygotowane z wielką precyzją i zaangażowaniem przez organizatorów, Kozienicki Dom Kultury imienia Bogusława Klimczuka.

Koncert galowy odbył się nad malowniczym Jeziolem Kozienickim z bardzo liczną publicznością. Tempo festiwalu było bardzo wymagające, gdyż

dwie próby obfitowały w przygotowania i występy wokalne.

Joanna Grześkiewicz w przeszłości, w latach 1999-2004, była laureatką wrocławskich eliminacji „Szansy na sukces”, Przeglądów Piosenki Aktorskiej „Bardzo Wielka Woda” we Wrocławiu, półfinalistką III edycji programu „Idol”, laureatką wielu przeglądów piosenki angielskiej i francuskiej.

Na scenie nie śpiewałam przez 16 lat, dopiero w 2021 r. wznowiła pasję. Jednak występy te były okazjonalne i



dwójki dzieci, Zuzi i Mateusza.

Jest osobą, która lubi uczyć się nowych rzeczy, przez pewien czas pełniła funkcję managera restauracji w Wielkiej Brytanii. Obecnie pracuje w biurze Vector Doradztwo Biznesowe Karolina Stojek w Opatowie. Wolny czas spędza z dziećmi i mężem, przyjaciółmi. Uwielbia śpiewać, co ją bardzo odpręża, relaksuje. Lubi spacerować, wycieczki krajoznawcze i historyczne.

Jej credo życiowe: Rozumiem świat poprzez naukę, wyrażam siebie poprzez muzykę, a sens wszystkiego odnajduję w relacjach i życzliwości.



„Zemsta” już po raz piętnasty

Przed spektaklem widzowie obejrzą dwa krótkie filmy reklamowe Konrada Łęckiego. Pierwszy dotyczył Powstania Styczniowego w Opatowie, w którym udział wzięli mieszkańcy miasta. Drugi był zapowiedzią spektaklu teatralnego.

W sztuce wystąpili: Małgorzata Szczepańska, Magdalena Szemraj, Grzegorz Gajewski, Adam Kościółek, Ryszard Szczepański, Andrzej Chrapek, Marek Baran, Łukasz Chrapek, Sebastian Skrzypczak i Maria Chrapek – sufler.

Publiczność wspaniale przyjęła przedstawienie i nagrodziła artystów owacjami na stojąco.

Po raz kolejny odbyła się również

## NA LECZENIE AMELKI

Do sali widowiskowej Opatowskiego Ośrodka Kultury w Opatowie 7 lutego ponownie zawitał spektakl „Zemsta” Aleksandra Fredry w reżyserii Jana Zdziarskiego i wykonaniu Amatorskiego Teatru Dramatycznego działającego przy OOK.

zbiórka pieniężna na leczenie Amelki Wiatrowskiej.

Spektakl był wystawiony już po raz piętnasty. Burmistrz Opatowa Grze-

gorz Gajewski zapewniał, że będzie grał sztukę wspólnie z przyjaciółmi dotąd, aż zebrana zostanie potrzebna kwota na leczenie Amelki.



Firma VECTOR Doradztwo Biznesowe, która ma siedzibę przy ulicy Jana Kilińskiego 1 w Opatowie, została zarejestrowana 23 stycznia 2017 r. Zajmuje się działalnością rachunkowo-księgową, organizuje kursy i szkolenia.

## VECTOR DORADZTWO BIZNESOWE

projekty aktywizacyjne w województwie. W ciągu ostatnich dwóch lat podpisała umowy o wartości ponad 7,5 mln zł. Dodatkowo firma uczestniczy w projektach partnerskich.

W 2026 r. firma ponownie odnotowuje sukcesy na listach rankingowych. Tym razem pozyskane środki przeznacza na podnoszenie kwalifikacji osób pracujących oraz osób z niepełnosprawnościami.

stało się impulsem do rozpoczęcia własnej działalności.

Karolina Stojek posiada wykształcenie wyższe magisterskie (kierunek administracja) oraz ukończone studia podyplomowe z zakresu przygotowania pedagogicznego i doradztwa zawodowego i personalnego, które stanowią solidne zaplecze merytoryczne działalności firmy.

### Odbiorcy usług

Oferta firmy skierowana jest do dwóch głównych grup. Pierwszą stanowią przedsiębiorcy i organizacje, jednoosobowe działalności gospodarcze, spółki, fundacje i stowarzyszenia. Do drugiej należą uczestnicy projektów szkoleniowych, osoby bezrobotne, z niepełnosprawnościami, pracujące, osoby 50+, nauczyciele, przedsiębiorcy, osoby ubezpieczone w KRUS.

Firma stawia na skuteczność i relacje. Usługi promowane są poprzez media społecznościowe, plakaty i ulotki, jednak największą wartością pozostaje marketing rekomendacji. Zadowoleni klienci i beneficjenci polecają ofertę kolejnym osobom.

*(Ciąg dalszy str.20)*



### Kompleksowa obsługa księgową

Dział rachunkowo-księgowy zapewnia wsparcie jednoosobowym firmom gospodarczym, spółkom, fundacjom oraz stowarzyszeniom. - Początkowo obsługiwaliśmy wyłącznie jednoosobowe firmy gospodarcze, później zaczęliśmy wykonywać usługi dla bardziej złożonych podmiotów prawnych - mówi szefowa firmy, Karolina Stojek.

Współpraca opiera się na indywidualnym podejściu, rzetelności oraz bieżącym doradztwie, które pozwala klientom bezpiecznie rozwijać swoje biznesy.

### Projekty unijne i aktywizacja zawodowa

Drugim filarem działalności jest realizacja projektów finansowanych ze środków Funduszy Europejskich oraz PFRON. Dział projektowy funkcjonuje w dwóch obszarach, w jednym firma VECTOR występuje jako lider i samodzielnie pozyskuje środki, w drugim - realizuje projekty na zlecenie innych firm i organizacji.

Od ponad pięciu lat firma samodzielnie pisze oraz realizuje pro-

### Doświadczenie i misja

Pomysł na założenie działalności zrodził się podczas pracy w OHP OSZ w Opatowie, gdzie realizowane były projekty szkoleniowe dla osób do 29. roku życia. - Wcześniej przez cztery lata pracowałam w Powiatowym Urzędzie Pracy w Opatowie, zajmując się organizacją staży zawodowych, a następnie przez ponad siedem lat w Ochotniczych Hufcach Pracy jako specjalista ds. szkoleń - opowiada Karolina Stojek. - Wieloletnia praca z osobami bezrobotnymi pozwoliła mi dobrze poznać lokalny rynek pracy i zidentyfikować jego potrzeby. Widoczne zapotrzebowanie na szkolenia oraz wsparcie w pozyskiwaniu środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej



## Czy warto było się bić?

Burmistrz Grzegorz Gajewski wyraził zadowolenie, że tak wielu mieszkańców stawiało się na rynku, by uczcić jedną z ostatnich bitew Powstania Styczniowego. Podkreślił, że dzięki takim zrywom możemy żyć w wolnej i bezpiecznej Polsce.

- Dziś oddajemy hołd majorowi „Toporowi”, który dowodził powstańcami - powiedział burmistrz Grzegorz Gajewski. - Dowódca został schwytany przez Rosjan i powieszony. Bitwa zakończyła się porażką, ale przez długie lata żyła w pamięci i dawała siły.

Powstańcy ginęli lub byli wywożeni na Syberię. Zaborcy likwidowali język polski w szkołach, dochodziło do rusyfikacji, ale ostatecznie Polska odzyskała niepodległość. W odrodzonym kraju dawnych powstańców czczono jak bohaterów. Dzisiaj zadajemy sobie pytanie, czy warto było walczyć? Warto! Polacy to naród, który nie cofa się przed najtrudniejszymi wyzwaniem. - Dla nas nie ma rzeczy niemożliwych - podkreślił burmistrz Grzegorz Gajewski. - Odzyskanie niepodległości było w dużej części efektem powstania styczniowego, które scementowało naród.

## Prawnik bohatera

Szczególnym gościem uroczystości był Andrzej Cybulski, prawnuk powstańca styczniowego Józefa Cybulskiego. Andrzej Cybulski po raz kolejny pojawił się na rynku w rocznicę bitwy opatowskiej. Jak zwykle nawiązał do rodzinnych opowieści, do tradycji niepodległościowych, które przekazują kolejne pokolenia. Przypomniawszy, że teraz jest kilka stopni mrozu, a powstańcy walczyli przy ponad dwudziestu stopniach.

- Mój dziadek urodził się w Opatowie, podobnie jak jego ojciec Józef Cybulski, powstaniec - powiedział. - Gdy byłem jeszcze małym chłopcem, przekazał mi swój życiorys,



## PAMIĘĆ O POWSTAŃCACH

**Mieszkańcy Opatowa uczcili bohaterów Powstania Styczniowego. W przeddzień rocznicy bitwy opatowskiej, 20 lutego, złożyli kwiaty przy pomniku majora Ludwika Zwierzdowskiego „Topora”.**

pisany kopiowym ołówkiem. Zaznaczył w nim, że jego ojciec był powstańcem styczniowym. To były czasy tuż po II wojnie światowej, szalała organizacja UB, takich rzeczy nie można było mówić. A ja mam to zapisane. Dziękuję państwu za udział i za pamięć o wszystkich tych ludziach, którzy nie spodziewali się, że ktoś po 162 latach przybędzie tutaj na rynek, by oddać im hołd.

## Kwiaty przed pomnikiem

Na uroczystości przybył poseł Andrzej Kryj, który podziękował wszystkim za pamięć o bohaterach powstania. - Pamięć o przeszłości jest ważna dla każdego narodu - powiedział. - Pamięć sprawia, że jesteśmy dumni ze swojej historii. Dzięki powstańcom styczniowym, a było ich 200 tysięcy, mogła odrodzić się Polska po 1918 r. Jak wielki był szacunek do powstańców, którzy doczekali niepodległości, świadczy fakt, że wszyscy z nich otrzymali honorowe stopnie oficerskie i każdy oddawał im honory. Teraz trzeba ich czcić i o nich pamiętać, bo wtedy przetrwamy jako naród.

Wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Grzegorz Socha podczas swojego wystąpienia przypomniał, że przed dwoma tygodniami uczestniczył w Marszu Puławiaków, poświęconym

młodym studentom, którzy walczyli w Powstaniu Styczniowym. - W mediach społecznościowych przeczytałem niedawno, że to byli zdrajcy narodu - dziwił się wicemarszałek. - Tymczasem wybuch powstania poprzedziła przymusowa branka do wojska carskiego. Spośród 15 tys. Polaków powróciło ze służby jedynie 450. Młody człowiek wolał zginąć na polskiej ziemi, walcząc o niepodległą Polskę, niż gdzieś daleko w obcym kraju.

Przewodnicząca Rady Powiatu Opatowskiego, Bożena Kornacka, z dumą mówiła o tym, że teraz stajemy przed pomnikiem upamiętniającym powstanie na ziemi opatowskiej. Jednak nawet najtrwalszy pomnik nie przetrwa bez pamięci o dawnych wydarzeniach. - Dziękuję burmistrzowi, że każdego roku celebrowane święta narodowe - powiedziała. - Jest pan człowiekiem godnym naśladowania, daje pan dobry przykład młodym pokoleniom. Powstańcy oddali życie za to, co najbardziej kochali, za Polskę. Dzięki temu możemy żyć w wolnym kraju. Cześć bohaterom!

Mieszkańcy, samorządowcy, parlamentarzyści oraz uczniowie oddali hołd powstańcom, składając kwiaty przy pomniku majora Ludwika „Topora” Zwierzdowskiego.





szeregu spektakularnych odkryć, często takich, których nikt się nie spodziewał, znacznie poszerzających wiedzę o najstarszej historii okolic Opatowa.

Jednym z najstarszych badanych stanowisk było położone na zachodnich peryferiach Opatowa stanowisko Opatów 82. Odkryto tu pozostałości neolitycznych osad ludności kultur lubelsko-wołyńskiej ceramiki malowanej i pucharów lejkowatych (IV tysiąclecie przed n.e.). W zbadanych obiektach znaleziono m.in. liczne fragmenty charakterystycznych naczyń oraz wyroby krzemienne, głównie wykonane z surowca czekoladowego.

Wyjątkowym odkryciem był pochówek w jamie gospodarczej (śmietniskowej) odkryty w obrębie osady kultury pucharów lejkowatych. Tego typu pochówki w obrębie osad spotykane są niezmiernie rzadko. Na terenie Wyżyny Sandomierskiej odkryto je jedynie w Kamieniu Łukawskim, Zawichoście-Podgórzu, Gorzyczanach i Pawłowie, a więc na jej wschodnich peryferiach.

Przykładem stanowisk z końca epoki brązu i początków epoki żelaza (I tysiąclecie przed n.e.) są osady ludności kultur łużyckiej i pomorskiej z Okaliny (stan. 2 i 3). Odkryto tu m.in. kwadratowe półziemianki mieszkalne i liczne, okrągłe jamy – piwniczki a także obiekty gospodarcze i produkcyjne, w tym piec oraz bardzo liczne zabytki ruchome: naczynia gliniane, zachowane zarówno w całości jak i fragmentach, przedmioty codziennego użytku, takie jak gliniane przęśliki oraz wykonane z kamienia i poroża jeleni topory.

## SPEKTAKULARNE ODKRYCIA

**Badania archeologiczne na terenie budowanej obwodnicy Opatowa rozpoczęto jesienią 2022 r. i kontynuowano przez cały rok 2023. Prowadziła je, na zlecenie Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Kielcach, który również je finansował, firma „ASINUS” Igor Maciszewski z Warszawy.**

W badaniach uczestniczyły ekipy archeologiczne między innymi z Warszawy, Lublina, Zamościa i Krakowa. Natomiast w 2024 r. prowadzono tylko prace zabezpieczające obiekty archeologiczne, które odkryto w trakcie nadzorów archeologicznych nad pracami ziemnymi poza terenami objętymi wcześniejszymi badaniami.

### Wyroby krzemienne

Badania wykopaliskowe, jak należało się spodziewać, dostarczyły



Marek Florek



Józef Niedźwiedź - kierownik badań w Okalinie prezentuje znalezione naczynie



Okalina . Topór z poroża jelenia

Osadę ludności kultury pomorskiej odkryto również w Opatowie na stanowisku 78. Podobnie jak w Okalinie jej pozostałością były różnej wielkości i funkcji jamy. Na tym samym stanowisku odkryto również pozostałości osady rzemieślniczej ludności kultury przeworskiej, identyfikowanej z germańskimi Wandalami. Mieszkańcy tej osady zajmowali się m.in. wytopem żelaza w piecach typu dymarek.



Opatów 78. Naczynie kultury przeworskiej



Okalina. Grzebień z poroża



Opatów stan. 78. Gliniana główka.



Okalina. Naczynie z wczesnego średniowiecza (XI w.)



Opatów 78. Naczynie kultury przeworskiej



Opatów stan. 78. Naczynie kultury lużyckiej



Okalina. Naczynie kultury lużyckiej



Okalina. Badania

# CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych po raz kolejny uroczystość był obchodzony w Opatowie. Na skwerze ich imienia mieszkańcy i zaproszeni goście złożyli wiązanki kwiatów.



## Śmierć siedmiu bohaterów

W uroczystościach, które rozpoczęły się 1 marca o godzinie 16, wzięła udział kapitan Stanisława Filarowska „Szarotka”, żołnierz Armii Krajowej, przybyli poseł na Sejm RP Krzysztof Lipiec, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Grzegorz Socha. Grupa lokalnych patriotów odpaliła race.

Ze świetnie przygotowanym przemówieniem, z dużym zaangażowaniem wystąpił burmistrz Grzegorz Gajewski. - Bardzo się cieszę, że możemy się tutaj zgromadzić w 75. rocznicę zamordowania członków czwartego zarządu głównego zrzeszenia Wolność i Niezawisłość - przypomniał. - Dokładnie za 4 godziny minie 75 lat od chwili, gdy w mokatowskim więzieniu pułkownik Łukasz Ciepliński został zamordowany strzałem w tył głowy. Po nim mordowani byli kolejni bohaterowie. Tego dnia zginęło ich siedmiu i dlatego to 1 marca został ustanowiony Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Dzisiaj jesteśmy tu, by oddać hołd nie tylko im, ale tym, którzy polegali za ojczyznę mordowani w ubeckich katowniach.

Burmistrz Grzegorz Gajewski wspominał, że przed uroczystościami odwiedził wspólnie ze Stanisławą Filarowską groby jej kolegów, poległych żołnierzy podziemia niepodległościowego,

którzy walczyli o wolną i niepodległą Polskę.

Poruszyła go historia opowiedziana przez Stanisławą Filarowską, której przed kilku laty jeden z mężczyzn powiedział, że zapala świeczki na grobach polskich bandytów. - A oni walczyli o to, by Polska mogła kontynuować chrześcijańskie tradycje - komentował burmistrz. - Po przeciwnej stronie byli ci, którzy nie mieli żadnych zasad. Nasze miejsce jest po stronie ofiar. Mamy obowiązek, by czcić wszystkich niezłomnych.

Burmistrz podziękował postowi Krzysztofowi Lipcowi, dzięki któremu przed laty mógł powstać Skwer Żołnierzy Wyklętych. - To, że Opatów ma to miejsce, to jest pańska zasługa i nasz wspólny, wielki sukces. Możemy się gromadzić tutaj w miejscu, które jest, nie przesadzę, jeżeli powiem, jednym z najpiękniejszych w całej Polsce miejsc poświęconych Żołnierzom Wyklętym. Dziękuję panie pośle, dziękuję księdzu proboszczowi Michałowi Łukasikowi, który zgodził się odprawić mszę. Cześć i chwała bohaterom!

## Ofiara nie poszła na marne

Podczas uroczystości poseł Krzysztof Lipiec przypomniał, że w tym miejscu gromadzi nas pamięć o bohaterach narodowych, o żołnierzach niezłomnych, o ludziach, którzy nie zgodzili się nigdy na jałtański porządek świata, na sowietyzację polskiego kraju, do końca zdali egzamin z przynależności do polskiego narodu, nie bacząc na okoliczności.

- Oni nie złożyli broni, ale szli do walki o Polskę wolną, niepodległą - mówił poseł. - Czy im się udało? Tak, udało się. Ich ofiara nie poszła na marne. Dziś żyjemy w niepodległym kraju. Przyszłość budujemy dzięki polskim patriotom.

Wicemarszałek województwa świętokrzyskiego, Grzegorz Socha, odczytał przejmujące fragmenty dziennika żołnierza wyklętego Zdzisława Wrońskiego „Uskoka”.

Wśród wymienionych już osób byli między innymi starosta Tomasz Staniek, przewodnicząca Rady Powiatu Bożena Kornacka, Robert Wrzosek, aktor, który wystąpił w filmie „Wyklęty”.

## Kwiaty i znicze

Na Skwerze Żołnierzy Wyklętych złożono kwiaty i zapalono znicze. Uroczystości zakończył program artystyczny przygotowany przez Amatorski Teatr Młodzieżowy Paradoks (recytacja wiersza „Ostatni list do matki”) i Chór Nadzieja z Opatowskiego Ośrodka Kultury. W jego wykonaniu usłyszeliśmy pieśni: „Już dopala się ogień biwaku” i „A gdy na wojenkę”.

Po wspólnym odśpiewaniu „Roty” uczestnicy uroczystości przeszli na mszę odprawianą w Kolegiacie św. Marcina Biskupa.



# AKCJA KATOLICKA PRZY KLASZTORZE

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przy parafii Wniebowzięcia NMP w Opatowie prowadzi bardzo aktywną działalność. Jego członkowie spotykają się systematycznie raz w miesiącu, by omawiać zrealizowane zadania i planować kolejne wydarzenia.

## Dojrzewanie w wierze

Powstanie oddziału przypada na 1996 rok, gdy prezeską była Anna Staniek. Obecnie funkcję tę pełni Małgorzata Grządziel. - Podczas spotkań zapoznujemy się na bieżąco z dokumentami Kościoła, materiałami opracowanymi przez Krajowy Instytut Akcji Katolickiej - wyjaśnia prezeska. - Spotkania przepełnione są modlitwą do patronów Akcji, między innymi do św. Wojciecha.

Jak podaje Małgorzata Grządziel, ważnymi momentami, które formują sumienia i pozwalają dojrzewać w wierze są organizowane lub współorganizowane przez członków AK modlitwy różańcowe, nabożeństwa Drogi Krzyżowej, czuwania modlitewne, na przykład przed zesłaniem Ducha Świętego czy przed ważnymi dla kraju wydarzeniami politycznymi.

W 2023 r. oddział zorganizował czuwanie pod nazwą „Z patronami polskimi, modlimy się o przyszłość Ojczyzny”. W klasztorze została odprawiona również nowenna za Polskę. W czuwaniu uczestniczyła młodzież i dorośli z parafii. Co roku w rocznicę śmierci Jana Pawła II oddział przygotowuje różnorodne formy pamięci dla uczczenia tego Wielkiego Polaka. Jego członkowie aktywnie uczestniczą podczas mszy świętych, czytając fragmenty Pisma Świętego czy modlitwę wiernych.

- Nasz oddział włączył się w minionym roku w obchody 555-lecia sprowadzenia bernardynów do Opatowa i 35-rocznicy powstania naszej parafii oraz sprowadzenia relikwii Jana Pawła 2 do kościoła - mówi Małgorzata Grządziel. - W 2024 r. nasz opiekun zainicjował wspólne nabożeństwa majowe przed kapliczkami znajdującymi się na terenie parafii.

W maju 2025 r. po raz pierwszy członkowie AK uczestniczyli wspólnie z gospodarzami i sołtysami z Wąworkowa, Zochcinka, Adamowa i Poru-

dzia w święceniu pól, a następnie w nabożeństwie majowym. Zainicjowali i od kilku lat uczestniczą w Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. W 2012 r. zorganizowali pierwszy Marsz dla Życia i Rodziny.

## Z pomocą dla potrzebujących

Cel Akcji Katolickiej jest celem Kościoła, gdyż „Świeccy starają się w łączności z biskupem i z kapłanami, służyć wiernie i aktywnie rozwojowi całej chrześcijańskiej wspólnoty i ożywianiu duchem, wszystkich dziedzin” JP2. Najważniejsze dla członków AK jest formowanie własnego sumienia zgodnie z nauczaniem Kościoła Katolickiego, niesienie Chrystusa w miejsca swojego życia, pracy i odpoczynku. Ważne jest angażowanie się w życie parafii, zajmowanie się sprawami życia społecznego, politycznego, kulturalnego, gospodarczego, by wszędzie tam urzeczywistniać wartości chrześcijańskie. - Jak się nietrudno domyśleć nie jest to dziś zadanie zbyt łatwe, ale z drugiej strony niezbędne i wynika z konsekwencji przynależności do Kościoła - wyjaśnia Małgorzata Grządziel.

W ciągu swojego istnienia oddział AK przy klasztorze oo. bernardynów podejmował wiele projektów i działań o charakterze charytatywnym. Współpracując z bankami żywności w Tarnobrzegu i Ostrowcu Świętokrzyskim, udało się w 2014 r. rozdać żywność dla rodzin najbardziej potrzebujących. - W październiku 2023 r., po tragicznej powodzi, przekazaliśmy pieniądze na klasztor franciszkański w Kłodzku, systematycznie od ponad 20 lat w okresie świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia parafianie hojnie dzielą się swoimi datkami na rzecz rodzin, a członkowie AK organizują paczki, które trafiają do rodzin najbardziej potrzebujących pomocy - wylicza prezeska. - Dzięki staraniom parafian i sympatyków klasztoru ob-



darowujemy około 20 rodzin rocznie.

Ciekawym przedsięwzięciem, które zostało bardzo dobrze przyjęte przez mieszkańców parafii było zorganizowanie w styczniu 2024 r. „Wieczoru kolęd u Bernardynów” z okazji uczczenia 800-lecia wybudowania pierwszej szopki bożonarodzeniowej w Greccio. - Udało nam się zaprosić młodzież ze szkół podstawowych i średnich funkcjonujących na terenie miasta, a także chóry i dzieci skupione wokół OOK - nie ukrywa zadowolenia Małgorzata Grządziel.

Kolejnym ważnym wydarzeniem, które skupiło sporą grupę mieszkańców miasta i parafii, był zorganizowany przez AK pierwszy Piknik Rodzinny „Pożegnanie lata u Bernardynów” w celu integracji i miłego spędzenia czasu z rodziną. - Znow okazało się, że życzliwość wielu członków naszej parafii i nie tylko oraz pomoc różnych instytucji: ZS nr 1, ZS nr 2, władz samorządowych miasta, muzyków działających przy OOK oraz Orkiestry Dętej im. Stanisława Witkowskiego, może przynosić wiele dobra - przyznaje prezeska.

(ciąg dalszy str. 20)

## KUCHNIA PO REMONCIE

W Przedszkolu Bajkowy Zakątek otwarto w styczniu zmodernizowane zaplecze kuchenne wraz z pomieszczeniami pomocniczymi, magazynowymi i sanitariatami dla personelu.



- Zawsze stawiamy na jakość i najwyższe standardy organizacji pracy, a także na rozwój oferty edukacyjnej naszej placówki - mówi dyrektor Marta Popek. - Dzięki determinacji i ogromnemu wsparciu władz samorządowych, burmistrza Grzegorza

Gajewskiego i burmistrza Marcina Słapka udało się w bieżącym roku przeprowadzić gruntowny remont kuchni przedszkolnej.

Remont obejmował wymianę glazury i terakoty, instalacji elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej, montaż wen-

tylacji mechaniczno-okapowej, zakup nowego sprzętu AGD oraz wymianę mebli, drzwi i okien. Olbrzymi wysiłek w modernizację wnieśli projektanci, wykonawcy, pracownicy nadzoru budowlanego.

Kuchnia obecnie spełnia wszelkie normy jakościowe, sanitarne, estetyczne i praktyczne. Jest także miejscem, w którym przedszkolaki poznają pracę kucharek i intendenta. Właśnie tu mogą bezpośrednio obserwować etapy przygotowywania posiłków, zgromadzony sprzęt, a nawet degustować wspólnie przygotowane posiłki podczas zorganizowanej wizyty w kuchni.

Kuchnia jest ważnym elementem przedszkola. To w niej codziennie przygotowywane są trzy posiłki dla wszystkich małych bywalców placówki. Zapach gotowanych potraw, który roznosi się po przedszkolu, jest jedynym swego rodzaju powrotem do wspomnień z dzieciństwa dla wszystkich tych, którzy opuścili już mury przedszkola.

- Zawsze z ogromną radością przyjmujemy informacje od absolwentów i ich rodziców o niepowtarzalnym smaku przedszkolnych naleśników, kopytek czy pierogów - podkreśla dyrektor Marta Popek. - Chcemy, by nasza placówka bardzo mocno przypominała dzieciom dom. Przygotowywane i bezpośrednio wydawane posiłki są najlepszą jego namiastką.

Powiatowa i Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Opatowie

## O LITERATURZE I TRADYCJACH

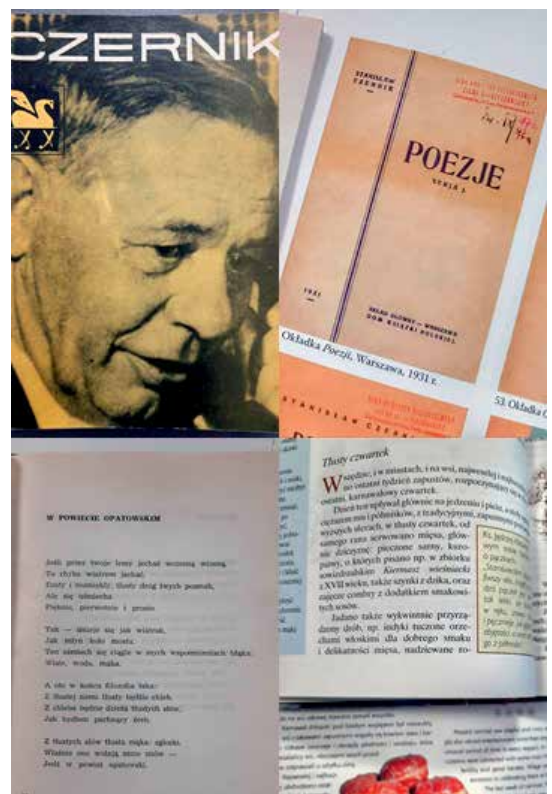
12 lutego 2026 r. odwiedziliśmy Powiatowy Środowiskowy Dom Samopomocy typu ABCD w Opatowie. Czytaliśmy utwory naszego patrona, Stanisława Czernika i przybliżyliśmy zwyczaję tłustego czwartku.

W pierwszej części spotkanie miało charakter literacko-edukacyjny, a jego głównym tematem było życie i twórczość Stanisława Czernika, patrona biblioteki, ze szczególnym uwzględnieniem jego związków z ziemią opatowską. Nie zabrakło głośnego czytania wybranych utworów poety, między innymi „Jedź w Powiat Opatowski.”

Druga część spotkania nawiązywała do kalendarza tradycji

polskich. Przybliżyliśmy historię i zwyczaję związane z tłustym czwartkiem. Dziękujemy Renacie Śpiewak, kierownicze Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy za życzliwość, otwartość oraz współpracę. Dziękujemy również jej pracownikom za serdeczne przyjęcie, zaangażowanie oraz wsparcie w organizacji spotkania, a także za pyszne pączki.

**Karolina Masternak**



## KONCERT W „GWARKU”

W kawiarni „Gwarek” Opatowskiego Ośrodka Kultury odbył się 1 lutego „Koncert pastorałek i kolęd”. Imprezę zorganizował proboszcz parafii św. Marcina Biskupa, dr. Jan Michał Łukasik oraz Konrad Łęcki, dyrektor OOK.



Podczas koncertu soliści, chóry i zespoły wykonali przepiękne kolędy i pastorałki, te najstarsze, które śpiewały nasze babcie i nowsze w bardziej

nowoczesnych aranżacjach. Były też kolędy śpiewane po łacinie. Wszyscy zaprezentowali wysoki poziom umiejętności wokalnych. Włożyli ogrom

pracy i serca w przygotowanie koncertu.

Wystąpili goście z parafii w Końmierzych: Julia Gęca, Maja Moskal, Zuzanna Maj. Zaprezentowali się też młodzi artyści działający w OOK pod opieką artystyczną Magdaleny Szemraj: Zofia Kawalec, Hanna Smolarska, Zofia Ankurowska, Maria Adamczyk, Izabela Niewiadomska, Chór „Nadzieja”, Oliwia Niewiadomska, Magdalena Kowalska, Klaudia Krawczyk, Amelia Pater, Amelia Partyka, Maja Bocheńska, Igor Domagała, Chór Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Adeste”.

Wystąpili również: Zespół Teatralno-Obrzędowy „Strefień” z Jurkovic, zespół „Niezgrani” z Opatowa, Agata Gawlik, Julia Krajewska, Leon Listos z Opatowa, Schola Parafii pod wezwaniem św. Marcina Biskupa w Opatowie i Chór św. Marcina działający również w tej parafii.

Koncert zakończył się wielkimi brawami. Dyplomy i statuetki wręczali: proboszcz Jan Michał Łukasik i dyrektor OOK, Konrad Łęcki.

*Agata Kasprówska, Agnieszka Kawalec*

### Z wizytą w Opatowie

## PRAWNUK BYŁEGO BURMISTRZA

W Opatowie przebywał dr habilitowany Józef Zawiła-Niedźwiecki, prawnuk Józefa Niedźwieckiego, burmistrza Opatowa w latach 1895-1905. Tematem spotkania była przygotowana przez niego publikacja „W poszukiwaniu korzeni”.

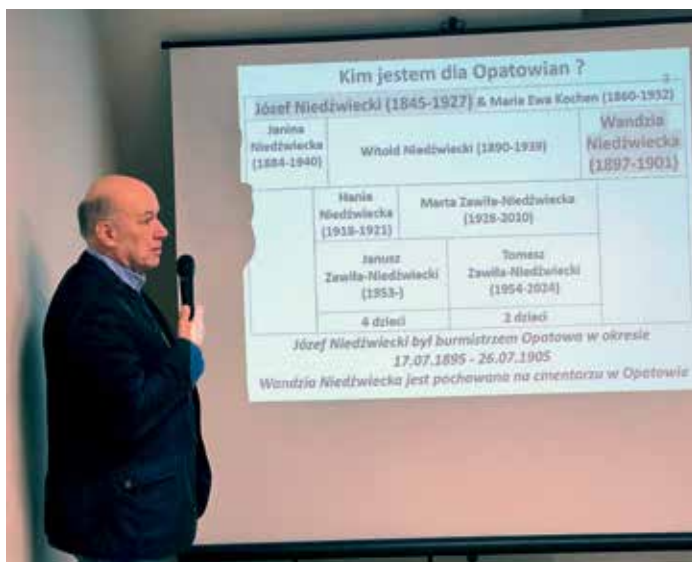
Józef Zawiła-Niedźwiecki opowiedział o historii swojej rodziny i o jej związkach z Opatowem. Opowieść wzbogacił prezentacją licznych doku-

mentów, zdjęć, pamiątek, notatek na przygotowanych slajdach.

Uczestnicy spotkania poznali losy przodków byłego burmistrza Opato-

wa na tle dziejów Polski od XVIII do XX wieku. Ich biografie bardzo ściśle łączyły się z historią społeczno-kulturową, często w kontekście dramatycznych wydarzeń w historii Polski. To była także opowieść o dawnym Opatowie na przełomie XIX i XX wieku.

Prawnuk byłego burmistrza Opatowa, Janusz Zawiła-Niedźwiecki, jest doktorem habilitowanym nauk ekonomicznych, specjalistą w zakresie zarządzania oraz byłym dziekanem Wydziału Zarządzania Politechniki Warszawskiej.



# PO ODZYSKANIU NIEPODLEGŁOŚCI

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości na terenie kraju niektóre miasta stosowały opłaty lokalne (opłaty kancelaryjne) poświadczane znaczkami. Do dzisiejszych czasów zachowało się niewiele dokumentów specjalnie ofrankowanych i zawierających stemple miejskie.



## Zaświadczenie żydowskiej rodziny

W Opatowie wydano bardzo ciekawy zestaw znaczków z herbem miasta i napisem Magistrat Miasta Opatowa. Czasami można je spotkać na dokumentach spadkowych, zaświadczeniach miejskich z początku XX wieku, które są przechowywane w archiwach rodzinnych.

Jednym z najciekawszych jest zaświadczenie żydowskiej rodziny Sosinowicz. Jest ono pięknie ostemplowane i zawiera następującą treść: „Na podstawie ksiąg ludności stałej miasta Opatowa, Magistrat niniejszym zaświadcza, że po zmarłym Szmulu Jojzepie Sosinowiczu, synu Abrama Izraela Sosinowicza, pozostali następujący sukcesorowie: 1. Córka Bajla – Rywka, zamężna za Lejbusiem Szpitalnym, urodzona w 1881 roku, 2. Córka Estera Chana Sosinowicz, panna urodzona w 1885 roku, 3. Syn Abram Hersz Sosinowicz, urodzony w 1886 roku, 4. Syn Froim Sosinowicz, urodzony w 1895 roku, 5. Córka Hinda Sosinowicz, urodzona w

1900 roku, panna i że w mieście Opatowie przy ulicy Szerokiej, pod numerem dawniej 255a, obecnie 8 znajdują się dwa domy mieszkalne, ubezpieczone na imię sukcesorów Abrama Sosinowicza, a mianowicie dom w części z cegły, w części z kamienia piaskowca zaasekurowany na sumę 110 rubli, oficyna drewniana zaasekurowana na sumę 30 rubli”.

Pismo datowane jest na 26 czerwca 1920 r. W tym czasie miasto dysponowało 5 znaczkami o nominale: 10, 20, 50 fenigów oraz 1, 3 marki. Stemplowano je pieczętką z herbem miasta i napisem Magistrat Miasta Opatowa.

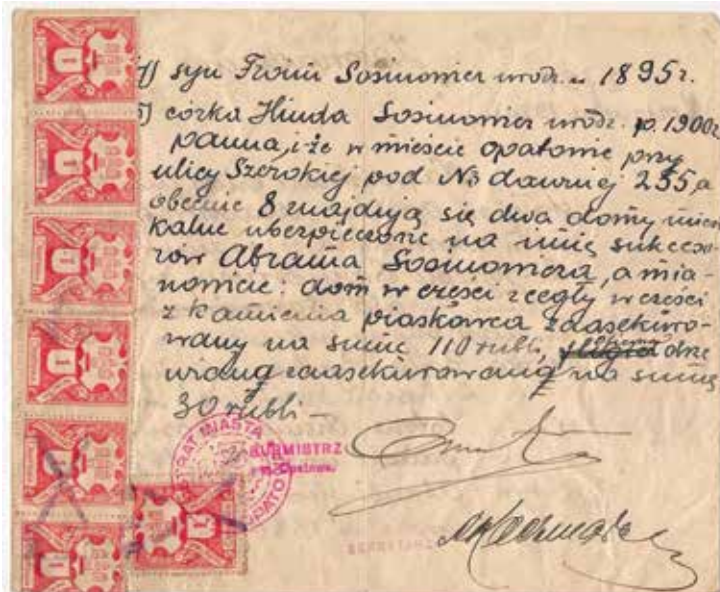
## Blankiety przesyłek towarowych

Bardzo ciekawie prezentują się blankiety przesyłek towarowych z okresu I wojny świa-

towej. Nieznany z nazwiska filatelista zbierał kwity odbiorcze w trzech miejscowościach: w Końskich, Szydłowcu i Ostrowcu. Ostatnio niektóre z nich można odnaleźć na portalach aukcyjnych w Belgii, Holandii i Stanach Zjednoczonych. Na blankiecie znajdowała się informacja o rodzaju i zawartości przesyłki, dane adresowe nadawcy i odbiorcy oraz znaki opłaty zależnie od ciężaru towarów. Przy czym warto wiedzieć, że większość przesyłek dotyczyła ludności żydowskiej. Jest to bardzo cenne źródło informacji na temat działalności handlowej mieszkańców naszego regionu. W przypadku Ostrowca blankiety zawierają trzy nazwiska: Milsztajn (wyroby papiernicze), Grossman (stare ubrania), Alter Maur (szczypta). Przesyłki oznaczono znaczkami poczty austriackiej.

Na początku XXI wieku wydano znaczki personalizowane z motywem podziemnej trasy turystycznej w Opatowie. Pierwsze znaczki ukazały się w 2019 r. Obok napisu „Podziemia Opatowskie” umieszczono datę i dopisek „Wrota”. Na znaczkach z 2020 r. obok daty znalazł się napis „Legendy opatowskie – Duch Templariusza”. Projektantem obydwu znaczków był Artur Dębski. W 2025 r. umieszczono napis „Podziemna Trasa Turystyczna im. prof. Zbigniewa Strzeleckiego”. Projekt przygotowały uczennice Zespołu Szkół nr 1 – Joanna Bełczowska i Agata Kargul. Znaczki mają wartość „a”, na przesyłkach jest to aktualnie 4 zł 90 groszy, znane są przypadki naklejania na listy w Polsce i wysyłania nawet do Stanów Zjednoczonych.

Kustosz Muzeum Geodezji i Kartografii  
Andrzej Żychowski



# NA BOISKU I POZA NIM

Jan Ścibisz, jeden z założycieli Uczniowskiego Klubu Sportowego Jedyńka, pokazuje liczne dyplomy, grawerony, statuetki, które otrzymywał za swoją pracę. Jest dumny, że jego wychowankowie zdobywali najwyższe nagrody w regionie i kraju.

## Sport to nie tylko suche wyniki

- Najbardziej jestem dumny z podziękowań, które otrzymałem od samorządu uczniowskiego - nie ukrywa Jan Ścibisz. - Bo osiągnięcia sportowe to nie tylko suche wyniki, tabelki, ale zdobycie umiejętności nawiązywania kontaktów. Uczniowie zwiedzali kraj, poznawali miejsca zabytkowe. To była szkoła życia dla młodzieży, która jeździła po Polsce, poznawała się. Rodziły się uczucia przyjaźni, miłości, co było dodatkową wartością.

Wychowawca kieruje do młodzieży ważne słowa, że jeśli już czymś się młodzi ludzie zajmują, niech robią to najlepiej jak tylko potrafią. Owszem, zdarzają się porażki, ale nie wolno rezygnować ze swoich pasji i trzeba wszystko robić, by je realizować.

## Sukcesy w regionie i kraju

Jan Ścibisz przypomina, że Uczniowski Klub Sportowy Jedyńka powstał w 1999 r. Prowadził sekcje: piłki nożnej, bilarda i szachów. Do klubu w większości należały dziewczęta, które zapisywały się do drużyny piłkarskiej oraz bilardowej. Później klubem zaczęli interesować się też chłopcy.

Najwięcej sukcesów klub zdobywał w bilardzie. Grał jak w transie i wszędzie wygrywał. Zajmował nawet trzecie miejsce w kraju. Duże sukcesy w bilardzie odniosły w 2005 r.: Agata Sokołowska, Monika Swat, Ludwika Mroczkowska, Anna Ścibisz.

Uczniowie grali w badmintona, piłkę nożną, szachy. Nauczycielka Marta Skowron ukończyła krótki kurs i prowadziła z Dorotą Kozub zajęcia w badmintona.

W piłkę halową świetnie grali Piotr Frańczak, Tomasz Marcjan. Kibice z przyjemnością oglądali mecze z ich udziałem. Wygrywali z rówieśnikami z innych miast.



Podopieczni Jana Ścibisza zajęli II miejsce w województwie w Mistrzostwach „Z podwórka na stadion”. Przegrali tylko z Koroną Kielce.

## Piękne chwile

Jan Ścibisz urodził się w Modliborzycach w 1948 r. Szkołę podstawową ukończył w Starej Słupi, potem Liceum Ogólnokształcące imienia Bartosza Głowackiego w Opatowie. Nie dostał się na wydział prawa, poszedł do pracy w szkole jako niewykwalifikowany nauczyciel. Następnie ukończył Studium Nauczycielskie w Kielcach (1968-1970), potem zaocznie Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie (1974-1978).

Najpierw pracował w Zwoli, gmina Sadowie, gdzie uczył różnych przedmiotów, nawet wychowania muzycznego. Następnie trafił do Miłkowa, gmina Bodzechów, do Wygiełzowa, gmina Iwaniska, do Bidzin, gmina Wojciechowice.

Potem znalazł się w Lipsku, gdzie pracował w wydziale oświaty. W 1975 r. powrócił do Opatowa, gdzie został dyrektorem Ośrodka Sportu i Rekreacji, który podlegał pod Urząd Miasta. Od 1981 r. pracował w „Jedynce”, gdzie zwolnił się etat po przejściu na emeryturę Mileny Jakubczak. Podpisał umowę jako nauczyciel wychowania fizycznego. Przez krótki czas, w latach 2001-2003, był nawet dyrektorem szkoły. W 2005 r. przeszedł na emeryturę.

W ubiegłym roku Jan Ścibisz podczas uroczystości 100-lecia Opatowskiego Klubu Sportowego otrzymał od działaczy specjalną statuetkę. Ze wzruszeniem czyta wykaligrafowane na niej słowa: - Dziękujemy za piękne chwile, które stworzyliśmy na boisku i poza nim.

## WSPARCIE DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI

**Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych informuje o funkcjonowaniu Punktów Konsultacyjnych dla Osób z Problemem Alkoholowym i ich Rodzin przy Urzędzie Miasta i Gminy w Opatowie.**

Punkty czynne są: w poniedziałek w godz. 14.30 - 17.30 - wsparcie dla osób z problemem przemocy i uzależnienia, we wtorek godz. 14.00 - 16.00 - pomoc psychologiczna, problemy opiekuńczo-wychowawcze, w czwartek godz. 9.00

- 12.00 - wsparcie dla osób z problemem i uzależnieniem od alkoholu i współzależnych od alkoholu w zakresie leczenia odwykowego.

W Opatowie działa Grupa AA „Feniks”. Spotkania grupy odbywają się w każdy poniedziałek o godzinie 18.00 przy ul. „Grota” Roweckiego 8 w budynku starej plebanii.

# AKCJA KATOLICKA PRZY KLASZTORZE

(ciąg dalszy ze str. 15)

## Na pielgrzymkowym szlaku

Członkowie AK uczestniczą także w pielgrzymkach, podczas których nie tylko wzbogacają swoją wiedzę z zakresu historii danego miejsca i działalności świętych postaci, ale również wrastają w wiarę. W ciągu ostatnich trzech lat pielgrzymowania byli m.in. w miejscowości Markowa, związanej z rodziną Ulmów, w Sanktuarium Andrzeja Boboli w Strachocinie, w Radechnicy związanej z jedynymi w Polsce objawieniami św. Antoniego, Niepokalanowie - miejscu posługiwania świętego Maksymiliana Kolbe. Na Żoliborzu zwiedzili muzeum i odwiedzili grób błogosławionego Jerzego Popiełuszki. W Roku Jubileuszowym 2025 r. jako Pielgrzymi Nadziei część członków uczestniczyła w pielgrzymce do Włoch odwiedzając Rzym, San Giovanni Rotondo. - Miłą niespodzianką przygotowaną przez organizatorów był pobyt na Monte Cassino, gdzie złożyliśmy kwiaty i dar modlitwy dla pochowanych tam Polaków - wspomina Małgorzata Grządziel.

## Plany na rok św. Franciszka

W planach na przyszłość oddział AK ma te działania, które są stałe od wielu lat, jak organizacja pomocy dla rodzin, czy Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego. - Rok 2026 jest ogłoszonym przez Leona XIV rokiem św. Franciszka i pew-

nie zaplanujemy wydarzenia, które przybliżą nam tą świętą postać - mówi prezeska - Póki co, plan dopiero się tworzy i dlatego nic konkretnego nie podam. Organizując piknik rodzinny, pan starosta i ojciec gwardian wyrazili aprobatę włączenia tej imprezy do cyklicznych wydarzeń w parafii. Jeśli się to uda, to

już dziś zapraszamy rodziny do wspólnego spędzenia wolnego czasu.

Oddział AK przy parafii Wniebowstąpienia NMP liczy niewielu członków, ale jak widać działających prężnie. Prezeska może pochwalić się nie liczbą, ale jakością działania. Do oddziały AK należą: Teresa Gajewska, Bożena Boroń, Natalia Malczyk, sympatyzuje Elżbieta Lonty. Opiekunem POAK jest ojciec gwardian Anastazy Popiel. - Zapraszam do współpracy z nami i liczymy na otwartość parafian, ponieważ potrzebujemy nowych osób i świeżych pomysłów na działania - zachęca prezeska.

”

Małgorzata Grządziel: Funkcję prezesa Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej powierzył mi biskup Wacław Świerzawski na początku XXI wieku. Z wykształcenia jestem nauczycielką historii, tuż przed emeryturą uzyskałam tytuł profesora oświaty. Nigdy nie dotknęło mnie wypalenie zawodowe. Pewnie dlatego, iż od trzeciej klasy liceum chciałam być nauczycielką w małym mieście i moje marzenie się spełniło. Z tego też okresu pochodzi zdanie, które powtarzam sobie do dziś i jest to moje motto życiowe: „Jeśli dany jest nam choć promyk światła, udzielimy go innym, inaczej zgaśnie”.

Moja pasja i aktywność kończyła się na adresie ZS nr 2. Chociaż mogę się przyznać, że będąc wiceprezeską Stowarzyszenia „Geocentrum”, mój kolega i przyjaciel Mirosław Roszczyca, jako prezes zmobilizował mnie do kilku działań w ramach stowarzyszenia, które dotyczyły również miasta. Najlepszym przykładem będzie zorganizowanie w 2006 r. wystawy „Ziemia opatowska w hołdzie Janowi Pawłowi II”. W ramach stowarzyszenia prowadziłam wspólnie ze wspomnianym kolegą coroczne zjazdy geodetów z całego kraju. Nie bez kozery dziś postrzega się Opatów jako „mekkę geodetów”.

Bardzo lubiłam czas kiedy mogłam spotykać się z nauczycielami jako edukator, dzieląc się swoimi doświadczeniami, ale również ucząc się od innych i wspólnie tworzyć nowe pomysły na pracę w szkole. Dziś, kiedy jestem na emeryturze, moją pasją po ciężkiej chorobie stała się kontemplacja życia i wypełnianie go dobrą książką, pracą na szydełku lub na drutach, słuchaniem dobrej muzyki, wyjazdami z dziećmi i wnukami, a nade wszystko ucieczka w zacisze klasztoru ojców bernardynów.

## VECTOR DORADZTWO BIZNESOWE

(ciąg dalszy ze str. 10)

### Zespół i zaplecze techniczne

Firma zatrudnia 10 pracowników na umowę o pracę oraz współpracuje ze specjalistami zatrudnianymi na umowy zlecenia, psychologami, dietetykiem, trenerem personalnym oraz trenerami prowadzącymi szkolenia.

Rekrutacja odbywa się poprzez ogłoszenia, ale często także poprzez obserwację uczestników szkoleń organizowanych przez firmę. To właśnie podczas zajęć można najlepiej ocenić zaangażowanie, kompeten-

cje i potencjał kandydatów.

Od kandydatów na stanowisko księgowego wymagane jest wykształcenie wyższe kierunkowe oraz mile widziane jest doświadczenie zawodowe. W przypadku obsługi projektów kluczowe są: wykształcenie wyższe, sumiennosc oraz zaangażowanie.

Firma zajmuje 100 metrów kwadratowych, gdzie znajdują się biura oraz sala konferencyjna. Ma dobrze rozwinięte zaplecze techniczne, obecnie dysponuje 40 laptopami wykorzystywanymi podczas szkoleń.

### Rozwój i plany na przyszłość

Rozwój firmy oraz pozyskiwanie kolejnych środków projektowych

### Nasze firmy

wiążą się z planami powiększenia powierzchni biurowej i szkoleniowej oraz rozszerzenia zespołu.

VECTOR Doradztwo Biznesowe konsekwentnie buduje swoją pozycję na rynku, stawiając na profesjonalizm, skuteczność i dobrą znajomość lokalnych potrzeb.

- Zapraszamy do współpracy przedsiębiorców, osoby pracujące, bezrobotne, osoby z niepełnosprawnościami, osoby 50+ oraz osoby ubezpieczone w KRUS - zachęca Karolina Stojek. - Dla każdego dobieramy indywidualną ofertę szkoleniową oraz model współpracy dopasowany do potrzeb.

# SPEKTAKULARNE ODKRYCIA

(ciąg dalszy ze str. 12-13)

## Gliniana główka

Wyjątkowym znaleziskiem odkrytym na stanowisku Opatów 78 jest gliniana główka ludzka – fragment figurki bądź, co wydaje się bardziej prawdopodobne, element ucha naczynia. Zabytek ten nie ma żadnych analogii na ziemiach polskich. Stylistycznie nawiązuje do tzw. popielnic twarzowych kultury pomorskiej z połowy I tysiąclecia przed n.e., których pierwowzorów poszukuje się m.in. w sztuce Etrusków. Jednocześnie sposób przedstawienia uczesania widoczny na główce, z asymetrycznym elementem (niestety częściowo uszkodzonym) wydaje się nawiązywać do tzw. węzłów swebskich, czyli koków ze związanych z boku głowy długich włosów będących charakterystyczną fryzurą germańskiego ludu Swebów. Według rzymskiego kronikarza Tacyta, w pierwszych wiekach n.e. Swebowie, podzieleni na różne plemiona, mieli zamieszkiwać ziemie na południe od Bałtyku, między Łabą a Wisłą.

Osadę ludności kultury przeworskiej z półziemiankami i domami naziemnymi o ścianach konstrukcji słupowej rozpoznano także w Zochcinku, na stanowisku 20. Część osady miała charakter produkcyjny – podobnie jak w Opatowie. Tu również odkryto dymarski do wytopu żelaza. Piecowiska

dymarskie z Opatowa i Zochcinka są najdalej wysuniętym w kierunku południowo-wschodnim stanowiskami należącymi do funkcjonującego w pierwszych wiekach n.e. świętokrzyskiego okręgu hutnictwa żelaza. Jego twórcy – ludność kultury przeworskiej – są identyfikowani ze znanym ze źródeł rzymskich plemieniem Wandalów.

Obiekty i zabytki z wczesnego średniowiecza i średniowiecza odkryto m.in. w Okalinie (stan. 2 i 3). Przebadano tam fragment osady istniejącej między XI a XIII w., której kontynuatorką jest obecna wieś. Wśród odkrytych zabytków z tego czasu zwracają uwagę wykonane z poroża grzebienie, kamienne, importowane z Wołynia przęśliki, żelazne noże, ciosa i krzesiwa a także liczne kości zwierzęce i fragmenty poroży saren i jeleni. Te ostatnie świadczą o lokalnej produkcji przedmiotów z tego surowca, takich jak wspomniane grzebienie, a także szydła, dłuta i przekłuwacze.

## Ceramika wielkopolska

Wśród znalezionych tu naczyń szczególnie interesujące są pochodzące z XI w. bogato zdobione formy o pionowych szyjkach i ostro profilowanych brzuścach. Reprezentują one tzw. nurt wielkopolski we wczesnośredniowiecznej ceramice sandomierskiej, wytwarzane przez garncarzy z Wielkopolski przesiedlonych w

okolice Opatowa i Sandomierza wraz z innymi grupami ludności po przyłączeniu tych terenów do państwa Piastów, a których odbiorcami byli przede wszystkim przyzwyczajeni do nich przesiedleńcy wielkopolscy.

Odkrycie ceramiki tego typu jest szczególnie ważne dla rozpoznania procesów osadniczych i przemieszczeń ludności na przełomie X i XI w., jako że dotychczas była ona znana wyłącznie z ośrodków grodowych takich jak Sandomierz i Opatów i osady targowej w Zawichoście – Trójcy.

Odkrycie naczyń nawiązujących do wielkopolskiej tradycji garncarskiej na terenie osady typu wiejskiego, której pozostałości odkryto w Okalinie, rzuca nowe światło zarówno na skalę produkcji garncarskiej prowadzonej przez warsztaty kontynuujące lokalnie tradycje wielkopolskie, jak i pochodzenie mieszkańców osad wiejskich z okolic Opatowa.

Najmłodsze odkrycia dokonane w trakcie badań na trasie obwodnicy związane były z pozostałościami walk w czasie II wojny światowej, w styczniu 1945 r. Natrafiono na nie m.in. w Okalinie i Zochcinku.

Materiały z badań archeologicznych są obecnie w opracowaniu naukowym. Po ich zakończeniu zabytki zostaną zdeponowane w którymś z lokalnych muzeów.

**dr hab. Marek Florek**



Opatów stan. 82. Naczynia kultury lubelsko wołyńskiej ceramiki malowanej



W sierpniu 2021 r. Świętokrzyski Wojewódzki Konserwator Zabytków – Kierownik Delegatury w Sandomierzu WUOZ w Kielcach wydał dla GDDKiA Oddział w Kielcach decyzję określającą zakres niezbędnych badań archeologicznych na stanowiskach znajdujących się na trasie planowanej obwodnicy i mogących ulec zniszczeniu w trakcie jej budowy. Badania miały być przeprowadzone na 36 stanowiskach położonych w Opatowie, Jałowesach, Jurkowicach, Czernikowie Opatowskim, Marcinkowicach, Zochcinku, Porudziu, Okalinie i Okalinie – Kolonii, zaś łączna powierzchnia wyznaczona do badań wykopaliskowych miała wynosić ponad 11 ha.

Rodzina matki osiedliła się w Marcinkowicach na początku XX wieku, kiedy to nasz pradziad Kacper Stachura, za nieposłuszeństwo wobec carskich władz okupacyjnych, „ukazem carskim” otrzymał nakaz przesiedlenia się z całą rodziną z nadwiślańskich, granicznych Świniar, na odległość co najmniej 30 kilometrów od granicy między zaborem rosyjskim i austriackim, alternatywą była Syberia.

Pradziadek Kasper wraz z żoną Katarzyną, nabył grunty w dolinie płynącej przez Marcinkowice rzeczki Opatówki i zbudował rodzinne siedlisko. Miał 4 synów, którym pomógł się usamodzielnic. Niestety jeden z synów Władysław utopił się w Wiśle podczas kąpeli, natomiast syn Stefan zbudował młyn przy szosie prowadzącej do Iwanisk, a Franciszek - pierwszy w okolicy, we wsi Tomaszów, elektryczny wiatrak do mielenia zboża, który dziś nazwalibyśmy hybrydą. Trzeci syn Andrzej został na ojcowiznie.

Andrzej Stachura z małżeństwa z Agnieszką Jaguś miał 4 dzieci, jednym z nich była nasza matka Genowefa, ur. 1917 r., osoba bardzo zdolna i przedsiębiorcza. Po ukończeniu szkoły powszechnej chciała zostać nauczycielką. Została przyjęta do Seminarium Nauczycielskiego w Sandomierzu, jednak dziadek Andrzej po zakrapianej naradzie z kuzynem, który przekonał go, że rolą kobiety jest prowadzić dom i rodzić dzieci, nie pozwolił matce dalej się uczyć i nakazał zostać w gospodarstwie. Matka głęboko to przeżyła. Miłość do książek i pogłębiania wiedzy towarzyszyła jej do końca, ponad 90-letniego życia.

Po ukończeniu 18 lat mama wyszła za mąż. Wyprowadziła się do wynajętego z ojcem mieszkania/pokoju w Opatowie i 2 lata później w 1937 r. przyszedł na świat nasz starszy brat Janusz. Rodzice z oszczędności ojca i przy pomocy rodziny mamy, otworzyli w Opatowie, w wynajętym lokalu, naprzeciw kolegiaty, sklepik spożywczy. Utrzymywali się z niego aż do czasów zwalczania tak zwanej prywatnej inicjatywy przez władze PRL w latach pięćdziesiątych XX wieku, co zmusiło rodziców do jego zamknięcia. Jeszcze przed wojną rodzice wybudowali drewniany domek w Marcinkowicach, w którym mieszkaliśmy.

Niebawem wybuchła wojna. Ojciec został zmobilizowany i trafił do 17. pułku stacjonującego w Rzeszowie. Żołnierze pułku stawiali opór hitlerowcom, wycofując się w kierunku Lwowa. Jak wynikało z ojca relacji, w okolicach Żółtkwi (na obecnej Ukrainie), zastała ich wiadomość o napaści na Polskę przez Związek Radziecki. Polskie oddziały zostały osaczone przez oddziały armii hitlerowskiej i sowieckiej. Dowództwo, przewidując nieuchronną klęskę i doszczętne zniszczenie polskich oddziałów, wydało rozkaz kapitulacji, co nastąpiło 19 września 1939 r.

Strzelec Józef Koza trafił do niewoli niemieckiej. Do niewoli trafił też zmobilizowany starszy brat ojca podporucznik rezerwy Wincenty Koza, z wykształcenia geodeta, walczący prawdopodobnie na Wołyniu.

Ojciec został początkowo osadzony w więzieniu w Wiśniuczu, a następnie przetransportowany do Stalagu V-A na terenie Rzeszy. Przebywał w obozie do czasu, gdy szeregowych żołnierzy, z uwagi na brak pracowników, hitlerowcy przekazywali do pracy w gospodarstwach rolnych.

Nasz ojciec trafił do bauera w okolicy Ludwigsburga w Wittenbergii, co potwierdzają dokumenty. Po ponad 2 latach ciężkiej niewolniczej pracy na roli został uwolniony i w lutym 1942 r. wrócił do domu. W niedługim czasie wstąpił do organizacji podziemnej, o czym nigdy nie chciał opowiadać. Po wojnie ojciec został odznaczony medalem

„Za udział w wojnie obronnej 1939 r.”.

Otrzymał Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 r., który nadawany był uczestnikom /żołnierzom II wojny światowej, pewnie na wniosek organizacji kombatanckich (ZBOWID), obecnie Związek Kombatanatów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, do którego ojciec należał. Medal otrzymał w 1974 r., a więc 29 lat po wojnie, uchwałą ówczesnej Rady Państwa.

Jego starszy brat Wincenty Koza przebywał w obozie do końca wojny. Po jej zakończeniu obóz znalazł się w zachodniej strefie okupacyjnej. Alianci z oswobodzonych jeńców stworzyli tzw. kompanie wartownicze, które istniały do 1949 r. Żołnierze z tych Kompanii uzyskali prawo osiedlenia w państwach koalicji antyhitlerowskiej. Stryj Wincenty, który służył w jednej z kompanii, osiedlił się najpierw w Wielkiej Brytanii, a następnie w Stanach Zjednoczonych pod Chicago, gdzie pracował w fabryce klimatyzatorów i gdzie zmarł.

W rodzinie Józefa i Genowefy Kozów urodziło się jeszcze dwoje dzieci: ja Jerzy Andrzej i siostra Krystyna. Matka, która była kobietą energiczną i praktycznie decydującą w sprawach rodzinnych, bardzo dbała o wykształcenie dzieci, często kosztem wyrzeczeń, mając pewnie w pamięci własne doświadczenia, o których wspomniano wyżej.

Cała nasza trójka uczęszczała do liceum im. Bartosza Głowackiego w Opatowie. Janusz i Krystyna ukończyli je, a ja, po 2 latach nauki, przenieśliśmy się do technikum mechanicznego, które ukończyłem w Skarżysku Kamiennym. Mama zadbała także o to, abyśmy ukończyli renomowane wyższe uczelnie: Janusz i Krystyna uzyskali tytuły magistra inżyniera na Politechnice Warszawskiej natomiast ja, po raz kolejny zmieniłem zainteresowania i ukończyłem Wydział Prawa na Uniwersytecie Warszawskim.

Wspomnieć należy, że Janusz, ponoć pod wpływem narzeczonej, zmienił nazwisko na Kotarski. W ślad za nim i ja poszedłem.

**(ciąg dalszy tekstu w następnym numerze)**



Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. był nadawany uczestnikom kampanii wrześniowej od 1 września do 6 października 1939 r. Ustanowiony został dopiero ustawą z dniem 3 lipca 1981 r. Według moich informacji o jego nadanie występowały także organizacje kombatanckie, a nadawała odznaczenie Rada Państwa.



## Z ALBUMU RODZINY PROKURATORA (1)

**Jerzy Andrzej Kotarski urodził się w 1942 r. w Opatowie. Mieszka w Warszawie. Prokurator, adwokat, radca prawny. W 1968 r. ukończył Wydział Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie zrobił aplikację prokuratorską w Poznaniu. W latach 1968 - 1990 pracował w jednostkach prokuratury na stanowiskach od aplikanta do prokuratora Prokuratury Generalnej.**



W latach 1990 - 1992 był prokuratorem w Ministerstwie Sprawiedliwości.

W latach 1993 -2009 pracował w Centrali Banku Pekao S.A. na stanowiskach Dyrektora Departamentu i Doradcy Prezesa. W tym okresie był członkiem Rad Nadzorczych między innymi NFI „Progres” SA i NFI „Jupiter” SA, w latach 1995-1997 - członkiem Komisji Odwoławczej Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” w Warszawie.

W latach 2010 - 2019 prowadził własną kancelarię prawniczą w Warszawie. Zainteresowania: narciarstwo, podróże, muzyka operowa i teatr.

Z bogatego domowego archiwum wybrał i opisał 10 zdjęć, dokumentów.

Mój ojciec Józef Koza urodził się w 1914 r., pochodził z wielodzietnej rodziny, miał siedmioro rodzeństwa. Losów ich wszystkich nie zdołam niestety opisać w tej krótkiej opowieści. W domu się nie przelewało. Dzieci miały wiele obowiązków domowych i gospodarskich. Niezależnie od tych obowiązków ojciec i jego rodzeństwo uczęszczali do szkoły powszechnej w Opatowie, pokonując ponad 3 kilometry, a zimy wówczas bywały srogie.

Niedługo po ukończeniu szkoły podstawowej, wówczas zwanej powszechną, ojciec znalazł zatrudnienie w Spółdzielni Spożyców w Opatowie jako subiekt/sprzedawca. W okresie tego zatrudnienia poznał naszą matkę Genowefę Stachurę z pobliskich Marcinkowic.



**Dziadek Andrzej Stachura z żoną, obok moja mama Genowefa, lat około 3, na kolanach jej siostra Zofia, rok około 1919/1920.**



**Ślub moich rodziców, Józefa i Genowefy, rok 1932**



**Moje zdjęcie z bratem Januszem i jego wnukiem Krzysztofem**